



Horyzonty Polityki
2026, Vol. 17, N° 60



JAROSŁAW KUCHARSKI

<https://orcid.org/0000-0001-6129-4477>
Uniwersytet Ignatianum w Krakowie
jaroslaw.kucharski@ignatianum.edu.pl
<https://doi.org/10.35765/HP.2026.1760.10>

Sine ira et studio – krytyczne myślenie jako lekarstwo na stronnicze intuicje moralne etyków*

Streszczenie

CEL NAUKOWY: Celem artykułu jest zbadanie, czy narzędzia krytycznego myślenia mogą pomóc etykom identyfikować, analizować i ograniczać wpływ heurystyk oraz zniekształceń poznawczych na argumentację etyczną. Główne założenie brzmi: uznanie własnej podatności na błędy poznawcze stanowi warunek bardziej bezstronnego i rzetelnego namysłu moralnego.

PROBLEM I METODY BADAWCZE: Artykuł podejmuje problem wpływu intuicji moralnych, emocji oraz błędów poznawczych na rozstrzygnięcia formułowane przez zawodowych etyków. Zastosowano metody analizy filozoficznej i krytycznej literatury przedmiotu oraz analizy eksperymentów myślowych, odwołując się do badań z zakresu psychologii poznawczej i filozofii moralności.

PROCES WYWODU: W tekście przedstawione są modele „etyka-adwokata”, który racjonalizuje wcześniej przyjęte przekonania, oraz „etyka-Herkulesa”, dążącego do możliwie bezstronnego rozważenia konkurencyjnych argumentów. Następnie analizowane są wybrane eksperymenty myślowe, m.in. „maszyna przeżyć” Nozicka oraz „skrzypek” Thomson. Zauważa się, że mogą

* Publikacja dofinansowana ze środków budżetu państwa w ramach programu Ministra Edukacji i Nauki pod nazwą „Nauka dla Społeczeństwa II” (nr projektu NdS-II/SN/0415/2024/01, kwota dofinansowania 749 424,55 zł, całkowita wartość projektu 749 424,55 zł).

Sugerowane cytowanie: Kucharski, J. (2026). *Sine ira et studio* – krytyczne myślenie jako lekarstwo na stronnicze intuicje moralne etyków. *Horyzonty Polityki*, 17(60), 195–209. <https://doi.org/10.35765/HP.2026.1760.10>.

one aktywizować takie zniekształcenia jak *status quo bias*, efekt ramowania czy racjonalizacja *post hoc*.

WYNIKI ANALIZY NAUKOWEJ: Analiza pokazuje, że filozofowie moralności również podlegają błędom poznawczym. Badania przywoływane w artykule wskazują, że specjalistyczna wiedza filozoficzna nie eliminuje wpływu efektu ramowania ani zniekształceń poznawczych. Intuicje moralne mogą stanowić źródło stronniczości i prowadzić do uzasadniania wcześniej przyjętych przekonań.

WNIOSKI, INNOWACJE, REKOMENDACJE: Postulowane jest rozwijanie postawy „etyka-Herkulesa”, opartej na pokorze epistemicznej, dystansie wobec własnych intuicji oraz stosowaniu narzędzi krytycznego myślenia, takich jak *steelmanning*. Innowacją jest połączenie badań nad błędami poznawczymi z metodologią etyki. W edukacji i badaniach etycznych rekomenduje się systematyczne rozpoznawanie i ograniczanie wpływu intuicji, emocji oraz uwarunkowań kulturowych na argumentację moralną.

SŁOWA KLUCZOWE:

zniekształcenia poznawcze, intuicje moralne, etyka, Nozick, Thomson

Abstract

SINE IRA ET STUDIO—CRITICAL THINKING
AS A REMEDY FOR ETHICISTS' BIASED MORAL
INTUITIONS

RESEARCH OBJECTIVE: The aim of the article is to examine whether critical thinking tools can help ethicists identify, analyse, and reduce the influence of heuristics and cognitive biases on ethical reasoning. The central assumption is that recognizing one's own susceptibility to cognitive errors is a prerequisite for more impartial and reliable moral reflection.

THE RESEARCH PROBLEM AND METHODS: The article addresses the problem of how moral intuitions, emotions, and cognitive biases affect the judgments formulated by professional ethicists. The study employs philosophical analysis, a critical review of the relevant literature, and an examination of thought experiments, drawing on research in cognitive psychology and moral philosophy.

THE PROCESS OF ARGUMENTATION: The paper presents the models of the “ethicist-as-advocate,” who rationalizes previously adopted beliefs, and the “Ethicists-Hercules,” who strives to assess competing arguments as impartially as possible. It then analyses selected thought experiments, including

Nozick's "Experience Machine" and Thomson's "Violinist," showing that they may activate such distortions as *status quo bias*, framing effects, and *post hoc* rationalization.

RESEARCH RESULTS: The analysis demonstrates that moral philosophers are also susceptible to cognitive biases. The studies discussed in the article indicate that philosophical expertise does not eliminate the influence of framing effects or other cognitive distortions. Moral intuitions may serve as a source of bias and can lead individuals to justify previously adopted beliefs.

CONCLUSIONS, INNOVATIONS, AND RECOMMENDATIONS: The article advocates the development of the "Ethicists-Hercules" approach, grounded in epistemic humility, critical distance from one's own intuitions, and the use of critical thinking tools such as *steelmanning*. Its innovative contribution lies in integrating research on cognitive biases with the methodology of ethics. In ethics education and research, the systematic identification and reduction of the influence of intuitions, emotions, and cultural conditioning on moral argumentation are recommended.

KEYWORDS:

cognitive biases, moral intuition, ethics, Nozick, Thomson

„Bez gniewu i stronniczości” (Tacyt, 2002, s. 2) jest lapidarnym stwierdzeniem wyrażającym zasadę bezstronności w badaniach naukowych. Badacze powinni podchodzić do przedmiotów swoich badań, osiągnięć, argumentów, wydawanych opinii, publikacji wyników badań w sposób bezstronny oraz pozbawiony wpływu emocji – zarówno pozytywnych, jak i negatywnych w stosunku do prezentowanych zagadnień. Jak podaje *Zbiór zasad i wytycznych pt. „Dobre obyczaje w nauce”*, naukowcy powinni rzetelnie rozważać dowody, nie skłaniając się „z góry” do żadnego rozstrzygnięcia innego niż to, na co wskazują dowody naukowe (PAN, 2001). Problem pojawia się wtedy, gdy osoby badające nie zdają sobie sprawy z tego, że podlegają zniekształceniom poznawczym (*biases*) „wynikającym ze stosowania rozmaitych heurystyk, prowadzących do systematycznych i przewidywalnych błędów” (Tversky & Kahneman, 1982, s. 34). Badacze zauważają, że błędy te są popełniane nie tylko przez laików – „doświadczeni badacze także są podatni na zniekształcenia – zwłaszcza wtedy, gdy myślą intuicyjnie” (Tversky & Kahneman, 1982, s. 31). Należy zatem przyjąć, że również filozofowie zajmujący

się etyką i filozofią moralności nie są wolni od błędów poznawczych. Mogą oni podlegać tendencjom do uzgadniania wyników badań z uprzednio przyjętymi założeniami i celami, emocjonalnie reagować na wnioski płynące z różnych argumentów, odrzucać bez należytego zbadania argumentacje podważające żywione przez nich poglądy i stanowiska, które są im bliskie. Przyjęcie, iż zawodowi etycy podlegają zniekształceniom poznawczym tak jak wszyscy inni ludzie, jest podstawowym założeniem tego artykułu.

Celem artykułu jest zbadanie, na ile techniki krytycznego myślenia mogą pomóc etykom w uświadomieniu sobie, zbadaniu i weryfikacji działających na nich heurystyk, prowadzących do systematycznych zniekształceń poznawczych. Założenie dotyczące celu brzmi: przyznanie, że podlega się zniekształceniom poznawczym, może prowadzić do identyfikacji tychże błędów, a następnie do ich eliminacji z argumentacji etycznej. To z kolei może doprowadzić do bardziej bezstronnej i mniej stronniczej argumentacji, która umożliwi rzetelniejsze zbadanie problemów etycznych.

ETYK JAKO SĘDZIA CZY ETYK JAKO ADWOKAT?

Jak powinien prowadzić badania idealny filozof moralności? Można rozpatrzyć dwie kandydatury analogii – typ idealny adwokata i typ idealny sędziego. Adwokat to osoba, która argumentuje na rzecz rozstrzygnięcia korzystnego dla danego klienta. Z jednej strony potrafi przekonująco argumentować, z drugiej do zadań profesjonalnych przedstawiciela tej profesji należy również ignorowanie lub reinterpretacja danych niekorzystnych dla broniącego klienta. Etyk-adwokat to typ idealny, który jest już przekonany bądź to do pewnej teorii etycznej, bądź też do określonych rozstrzygnięć sporów etycznych. Owo przekonanie może pochodzić w przypadku etyka-adwokata z rzetelnej analizy argumentów etycznych lub z innych źródeł: tradycji, wychowania, emocji oraz myślenia intuicyjnego. To ostatnie działa w następujący sposób: najpierw podmiot zajmuje stanowisko w danym sporze moralnym, a dopiero potem tworzy dla tego stanowiska uzasadnienie (Haidt, 2014, s. 83). Przypadek, gdy przekonania, których broni etyk-adwokat, pochodzą z rzetelnego namysłu etycznego, nie są przedmiotem badania w tym tekście. Można

jedynie zauważyć, iż bardzo prawdopodobne jest, że przypadki takie są rzadkie. Artykuł dotyczy raczej sytuacji, w której etyk-adwokat dochodzi do wniosków moralnych na podstawie heurystyk, emocji i działań pozaracjonalnych. Wówczas badania i tworzone na ich podstawie argumentacje etyczne należy w dużej mierze uznać za racjonalizację i apologię wcześniej przyjętych przekonań moralnych.

Drugim typem idealnym może być sędzia. Jest to osoba, której zadanie polega na analizie i ocenie dowodów przedstawianych w trakcie postępowania sądowego. Powinna być bezstronna (*nemo iudex in causa sua*), obiektywna, niezaangażowana w spór oraz kompetentna w zakresie znajomości prawa (jego historii, tradycji, zasad stosowania klauzul generalnych, aktualnych przepisów i ich interpretacji itp.) oraz sposobów aplikowania go do konkretnych sytuacji. W razie potrzeby wspomagają ją inne osoby (śledczy, biegli). Autorem opisu jednego z typów idealnych sędziego jest Ronald Dworkin. Przedstawił on koncept sędziego-Herkulesa, czyli takiego,

który ma nadludzkie zdolności i pracuje bardzo szybko, potrafi stworzyć całą szczegółowo opracowaną teorię polityczną, w ramach której może porównywać konkretne przypadki trudnych spraw (Dworkin, 1998, s. 63).

Teoria polityczna sędziego-Herkulesa zawiera metodologię rozstrzygania spraw i uwzględnia zarówno obowiązujące akty prawne – konstytucję, ustawy, rozporządzenia – jak i precedensy, zasady konstytucyjne oraz moralność publiczną. Sędzia-Herkules nie ma tutaj dowolności w interpretacji prawa, ale spoczywa na nim obowiązek znalezienia najbardziej odpowiedniego rozstrzygnięcia, uwzględniającego wszystkie systemy normatywne (prawne, moralne i obyczajowe), jakie mają zastosowanie w danej kwestii. Sędzia-Herkules potrafi także abstrahować od własnych przekonań moralnych na rzecz właściwego dopasowania orzeczenia do misternej sieci normatywnej obowiązującej w danym społeczeństwie i aplikującej się do rozstrzyganej sprawy.

Należy teraz podjąć próbę stworzenia typu idealnego etyka-Herkulesa. Od etyka-Herkulesa należałoby wymagać uwzględnienia w namyśle moralnym obecnych w społeczeństwie potocznych intuicji i rozstrzygnięć (oraz preferowanych rozstrzygnięć). Powinien on także zidentyfikować podstawowe zasady moralne oraz poszukiwać

rozstrzygnięcia w różnych teoriach moralnych, nie zaś tylko w jednej. Co oczywiste, etyk-Herkules powinien potrafić abstrahować od stanowisk, do których skłaniają go jego (bądź jej) własne intuicje, emocje lub stosowane heurystyki. Prawdopodobnie potrzebne będzie również uwzględnienie kontekstu historycznego oraz międzykulturowego. Dopiero takie szerokie ujęcie umożliwi dostrzeżenie złożoności analizowanego problemu. Etyk-Herkules powinien także pamiętać, że nie każdy problem będzie miał rozstrzygnięcie. Niekiedy będzie zmuszony przewyciężyć potrzebę domknięcia poznawczego – heurystykę polegającą na posiadaniu pewności co do danego zagadnienia (Webster & Kruglanski, 1994). Niektóre dylematy czy też konflikty moralne mogą jednak nie mieć jednego, pewnego i raz na zawsze określonego rozstrzygnięcia (Williams, 1999, s. 105; Chyrowicz, 2008, s. 47–48). Od Herkulesa jako etyka wymagać się będzie tolerancji względem takich sytuacji. Nie może on bowiem za wszelką cenę dążyć do podania jednoznacznego rozstrzygnięcia.

Filozofowie moralności niekiedy stwarzają pozory, że są odpowiednikami dworkinowskiego sędziego-Herkulesa, podczas gdy są raczej adwokatami określonego stanowiska lub teorii etycznej. Celem tego artykułu nie jest jednak tworzenie pełnej teorii etyka-Herkulesa. Zadanie to musi zostać odłożone, ponieważ teraz należy się zastanowić nad powszechnością złudzeń poznawczych i uprzedzeń, które można znaleźć w argumentacjach etycznych.

PRZYKŁADY BŁĘDÓW POZNAWCZYCH W ARGUMENTACJACH ETYCZNYCH

Jednym z przykładów argumentu bazującego na tendencji do zachowania *status quo* (Samuelson & Zeckhauser, 1988) lub podobnego „efektu posiadania” (Kahneman, 2012, s. 388–394) jest słynny eksperyment myślowy Nozicka określany jako „maszyna przeżyć”.

Załóżmy, że istniałaby maszyna przeżyć, zapewniająca każde przeżycie, jakiego tylko zapragniesz. Arcyzwodziście neuropsychologii mogliby pobudzać twój mózg tak, że myślałbyś i czuł, że piszesz wielką powieść albo nawiązujesz przyjaźń, albo czytasz ciekawą książkę. Przez cały czas pływałbyś w laboratoryjnej wannie, z elektrodami podłączonymi do mózgu. Czy podłączyłbyś się do tej maszyny na

całe życie, zaprogramowawszy z góry wszystkie przeżycia? (Nozick, 1999, s. 61).

Argument Nozicka jest używany szczególnie w krytyce teorii hedonistycznych. Nozick uważa, że praktycznie nikt nie wyrazi zgody, aby zostać podłączonym do takiej maszyny. Ma to oznaczać, że preferują oni raczej realne życie związane z przyjemnościami i nieprzyjemnościami niż życie w maszynie. Świat realny i realne życie, nawet naznaczone trudem i cierpieniem, ma mieć w sobie więcej uroku niż życie, w którym doświadcza się z góry zaprogramowanych (zapewne przyjemnych) przeżyć. Jednakże myślenie takie może być oparte na błędzie poznawczym, polegającym na preferowaniu stanu obecnego (znanego) nad stan nieznany. Zaprezentowany przez Nozicka opis maszyny przeżyć wydaje się tak daleki od codziennego doświadczenia, że instynktownie można wybierać niepodłączenie się do niej. Od etyka-Herkulesa można jednak wymagać przekroczenia tej trudności i sprawdzenia, czy w omawianym przypadku rzeczywiście jest to argument przeciw hedonizmowi, czy też efekt działania zniekształceń. Możliwe jest również takie stwierdzenie, iż nie sposób rozstrzygnąć, które życie preferowałyby racjonalne podmioty z uwagi na zakodowane w ich umysłach zniekształcenia poznawcze.

Eksperymenty przeprowadzone przez de Brigarda (2010) wskazują, że sposób sformułowania opisu ma kluczowe znaczenie. W przypadku opisu proponowanego przez Nozicka większość uczestników (niepodana w artykule procentowo) rezygnowała z bycia podłączonym do maszyny. Jeżeli osoby badane otrzymywały informację, że ich dotychczasowe życie stanowi efekt działania maszyny przeżyć (powodującej dotąd cierpienie z powodu usterek), a następnie miały zdecydować, czy chcą pozostać w obecnym stanie, czy też rozpocząć nowe, prawdziwe życie, to co najmniej 50% opowiadało się za pozostaniem w obecnym stanie. Wyniki zależały także od informacji o tym, kim dana osoba może być w prawdziwym życiu. Przedstawiano je w trzech wariantach – negatywnym, neutralnym i pozytywnym. Jak się nietrudno domyśleć, jeżeli osobom badanym oferowano odpięcie od maszyny i w prawdziwym życiu czekał je los więźnia zamkniętego w ośrodku ze szczególnym nadzorem, znacznie częściej niż inne podejmowały decyzje o pozostaniu w symulacji (ponad

90%). Co interesujące, jeżeli osobom badanym przedstawiono wybór: pozostajesz w naprawionej (niegenerującej cierpień) maszynie przeżyć lub wracasz do realnego życia, w którym jesteś artystą-multimilionerem, który mieszka w Monako, głosy rozłożyły się dokładnie po równo: 50% badanych wybierało pozostanie w maszynie, a 50% jej odłączenie. De Brigard twierdzi:

Mamy podstawy, aby uznać, że ludzie mogą wybierać pozostanie podpiętym do maszyny przeżyć z uwagi na niechęć do porzucania status quo, a nie z powodu – jak sądzi Nozick i wielu innych – ponieważ preferują pozostanie „w kontakcie z rzeczywistością” (De Brigard, 2010, s. 53)

Do podobnych wniosków dochodzi Dan Weijers (2013). W swoim eksperymencie modyfikuje oryginalny opis Nozicka w taki sposób, aby dana osoba wybierała los swój, przyjaciela, kogoś obcego lub kogoś obcego, kto musi zmienić *status quo*. Celem badania było zmniejszenie wpływu tendencji utrzymania *status quo* na odpowiedzi osób badanych oraz wpływu emocji na wybór. Poszczególne scenariusze wykazały, że im mniej osoba badana była emocjonalnie związana z osobą, której dotyczyła decyzja o podpięciu do maszyny przeżyć, tym chętniej zalecano podpięcie do niej i rezygnację z realnego życia. Weijers otrzymane wyniki interpretuje jako krytyczne w stosunku do „tradycyjnego” odczytania dylematu Nozicka:

Zaprezentowane wyniki oparte na nowych scenariuszach dostarczają dobrych dowodów, że szeroka akceptacja wniosków opartych na scenariuszu Nozicka wynikała raczej ze zniekształcenia polegającego na chęci utrzymania *status quo* i innych nieistotnych czynników niż w rzeczywistości (Weijers, 2013, s. 529).

Te dwie publikacje pokazują, że eksperymenty myślowe mogą być użyteczne, ale jednocześnie „powinno się z nimi obchodzić ostrożnie, ponieważ mogą doprowadzić do uruchomienia niewłaściwego rodzaju intuicji” (De Brigard, 2010, s. 55).

Innym przypadkiem użycia błędu poznawczego do argumentacji filozoficznej może być zmiana ram interpretacyjnych (*reframing*) (Kahneman, 2012, s. 481–497). Błąd ten polega na podążaniu za opisem zdarzenia i skupianiu się na podanych w nim danych zamiast na analizie całości zjawiska. Jeżeli na dodatek uwzględnimy kolejny

zniekształcenie, jakim jest awersja do strat, wówczas można za pomocą odpowiedniego opisu kształtować intuicje i sądy moralne. Przykładem takiego argumentu może być słynny przykład zaprezentowany przez J.J. Thomson w dyskusji na temat moralnej dopuszczalności aborcji.

Wyobraźmy sobie jednak taką sytuację. Budzisz się rano i stwierdzasz, że leżysz w łóżku, odwrócona plecami do pleców pewnego nieprzytomnego skrzypka. Sławnego nieprzytomnego skrzypka. Stwierdzono, że cierpi on na fatalną chorobę nerek, a członkowie Towarzystwa Miłośników Muzyki zebrali wszystkie dostępne wyniki badań medycznych i ustalili, że jedynie ty masz grupę krwi potrzebną, aby mu pomóc. Uprawdzili cię zatem i wczoraj wieczorem układ krążenia skrzypka połączono z twoim, tak iż twoje nerki mogą teraz służyć do oczyszczania z trujących substancji zarówno jego krwi, jak twojej własnej. I oto dyrektor szpitala mówi ci: „Cóż, jest nam bardzo przykro, że członkowie Towarzystwa Miłośników Muzyki tak z Panią postąpili – nigdy byśmy na to nie pozwolili, gdybyśmy wiedzieli. Mimo to tak się już stało i skrzypek jest teraz z Panią połączony. Odłączenie Pani równałoby się jego zabiciu. Proszę się jednak nie martwić, to tylko dziewięć miesięcy. Do tego czasu skrzypek wyzdrowieje i będzie go można bezpiecznie od Pani odłączyć”. Czy masz moralny obowiązek zgodzić się na tę sytuację? (Thomson, 2010, s. 146–147)

W przypadku przykładu ze skrzypkiem można mówić o argumencie z analogii. Zabieg ten opiera się na przedstawieniu sytuacji podobnej do ocenianej, co ma na celu zbadanie nastawienia odbiorców oraz jego zmianę. Jeżeli w danej sytuacji podmiot zajmuje stanowisko A, to w sytuacji podobnej powinien zająć również stanowisko A. Tego typu eksperymenty myślowe mają za zadanie nadawać odpowiedni kontekst interpretacyjny rozumowaniu moralnemu (ramować je) oraz zapewne intuicjom moralnym. Ramowanie oznacza wpływ kontekstu (nie tylko opisu) na zajęcie stanowiska w sporze moralnym. Jak zauważa William Tolhurst, „Wiele naszych spontanicznych przekonań moralnych jest wywołanych postrzeganiem sytuacji, w których się znaleźliśmy” (Tolhurst, 2008, s. 80). Ponadto zgodnie z przyjętym założeniem także filozofowie nie są odporni na efekt ramowania. Badania filozofów i niefilozofów wskazały, że efekt ramowania dotyka w takim samym stopniu obie grupy:

Nasze analizy wykazały, że brak jest przesłanek dla twierdzenia, iż specjalistyczna wiedza filozoficzna poprawia stabilność sądów moralnych w stosunku do innych wpływów [np. kolejności przedstawiania

istotnych kwestii w opisie sytuacji – przyp. aut.]; wyniki badań wskazują jednak, że osoby posiadające specjalistyczną wiedzę filozoficzną mogą lepiej dokonywać racjonalizacji *post hoc* (Schwitzgebel & Cushman, 2012, s. 147).

Podobnie może działać się z przytoczonym argumentem bazującym na analogii ze skrzypkiem. Jest on niewątpliwie bardzo sugestywny i może uruchamiać efekt ramowania. Jak się wydaje, etyk-Herkules powinien na początku sprawdzić poprawność analogii. W tym celu należy abstrahować od własnych przekonań oraz emocji i sprawdzić, czy wskazane podobieństwa rzeczywiście są istotne. Następnie można podjąć próbę wskazania, na ile narzucające się rozwiązanie dylematu skrzypka może być zastosowane w dyskusjach dotyczących moralnej oceny aborcji. Pobieźna analiza wskazuje, że w przypadku skrzypka ma się do czynienia z obcą, dorosłą osobą, która posiada pełnię praw i obowiązków moralnych. Ponadto znany jest dokładnie określony czas oraz kwestia niedobrowolności znalezienia się przez ofiarę porwania w danej sytuacji. Odnosnie do sytuacji ciąży (nawet niechcianej) można stwierdzić, że ma się w niej do czynienia z osobą (istotą) całkowicie zależną, dopiero kształtującą się, taką, która nie posiada jeszcze pełni praw i obowiązków moralnych, nie doświadczyła życia po urodzeniu oraz mogła powstać wskutek dobrowolnego działania osoby będącej aktualnie w ciąży. Te różnice powinny zostać wyjaśnione, zanim podejmie się próbę formułowania sądów moralnych dotyczących aborcji na podstawie przykładu ze skrzypkiem. Brak ich wyjaśnienia grozi przejęciem kontroli nad argumentacją przez efekt ramowania, podjęcia decyzji na podstawie prezentowanych danych a następnie jej racjonalizacji *post hoc*.

INTUICJE W ARGUMENTACH ETYCZNYCH

Zanim zostaną przedstawione końcowe wnioski, należy jeszcze zastanowić się nad rolą intuicji w argumentacji etycznej. Jak zauważa Haidt, nie należy od razu utożsamiać intuicji z emocją.

Kiedy następnym razem będziesz czytać gazetę lub prowadzić samochód, zwróć uwagę na drobne przykłady potępienia przemijającego przez Twoją świadomość. Czy każde z nich jest emocją? (...) *I n t u - i c j a* jest słowem, które najlepiej opisuje dziesiątki lub setki szybkich,

niewymagających wysiłku ocen moralnych, których dokonujemy każdego dnia. Tylko nieliczne z tych intuicji docierają do nas wbudowane w prawdziwe emocje (Haidt, 2014, s. 77).

Zagadnieniem, które stanowi główny temat tego artykułu, jest to, czy etyk w trakcie swoich badań powinien raczej odwoływać się do intuicji, czy też powinien dążyć do wcielenia w życie modelu etyka-Herkulesa i argumentować w sposób możliwie od nich niezależny. Z jednej strony należy pamiętać, że „uzasadnienia moralne są niczym ogon, którym macha pies posługujący się intuicją” (Haidt, 2014, s. 81). Niewątpliwie można nauczyć się intuicje rozpoznawać – Haidt przypuszcza, „że filozofowie potrafią lekceważyć swoje pierwsze intuicje w większym stopniu niż przeciętni ludzie” (Haidt, 2014, s. 80), i swoje przypuszczenia podpira badaniami. Można zatem postawić wniosek, iż filozofowie, także etycy, są kształceni we wzmacnianiu swojego systemu 2 w opozycji do systemu 1. Są uczeni, w jaki sposób dystansować się do swoich intuicji (a także emocji moralnych) oraz badać je w sposób nieuprzedzony. Jednocześnie wciąż posiadają swoje intuicje, a co za tym idzie, wciąż mogą one na nich wpływać.

Można wskazać na dwa rodzaje podejścia do intuicji. Jedno traktuje intuicje jako źródło argumentów i może być wyrażone następująco:

Gdzieś w etyce trzeba przestać rozumować, śledzić logiczne związki między różnymi normami i uprawiać tę dialektyczną szermierkę, do której nas się tutaj zagrzewa; w którymś miejscu trzeba wreszcie zdać się na elementarne intuicje (Galewicz, 1998, s. 85).

To stanowisko, które uznaje, że indywidualne intuicje moralne są dobrą podstawą do formułowania sądów etycznych. Niekiedy sądzi się nawet, że warto porzucić metodę etyczną (śledzenie logicznych powiązań, rozumowanie itp.) na rzecz argumentu mającego za podstawę albo „to jest moja głęboka intuicja”, albo „powszechne intuicje są takie”. Jest to pogląd, który próbuje wskazać, że intuicje moralne mogą być poprawną podstawą, a nawet uzasadnieniem do formułowania sądów etycznych. Można zastosować tutaj metaforę Haidta i stwierdzić, że niekiedy należy porzucić badanie ogona i skupić się na intuicyjnym psie.

Drugie podejście jest skrajnie odmienne. Jak zauważa Alasdair MacIntyre:

filozofowie moralności odwołują się czasem do swoich własnych oraz naszych intuicji, ale z historii moralnej powinni byli wyciągnąć wniosek, że posługiwanie się słowem „intuicja” przez dowolnego filozofa moralności zawsze było sygnałem, że w jego argumentacji coś szwankuje (MacIntyre, 1996, s. 141).

MacIntyre zwraca uwagę, że odwoływanie się do intuicji oznacza braki argumentacyjne. Można powiedzieć, że filozof ten antycypował badania Haidta – zauważył, że argumentacja niekiedy szwankuje, lecz osoba argumentująca może nadal pozostawać przy swoim stanowisku, powołując się właśnie na intuicje. Można także ze spostrzeżenia MacIntyre’a wysunąć inny wniosek – w argumentacjach etycznych, o ile mają być poprawne, powinno być jak najmniej, o ile w ogóle, odwołań do intuicji. Zadaniem filozofa moralności jest przedstawiać rzetelną, ścisłą argumentację, bez odwoływania się do przedrefleksyjnych ocen moralnych.

W tym artykule przedstawiane są argumenty na rzecz tezy wyprowadzanej z uwagi MacIntyre’a. Jeżeli badanie etyczne ma być badaniem naukowym, to powinno być badaniem *sine ira et studio*. Nawet jeżeli stan taki jest nieosiągalny, badacz powinien dążyć do maksymalnego zbliżenia się do niego. Intuicje moralne są częścią składową uprzedzeń i stronniczości. Jako takie powinny zostać poznane i „wzięte w nawias” w trakcie badań. Zalecenie jest tutaj wręcz kartezjańskie – filozof moralności, aby rzetelnie wykonywać swoje zadanie, powinien uświadomić sobie własne intuicje moralne, sprawdzić, na ile one są rzetelnie uzasadnione, a na ile prowadzą go do tworzenia argumentacji etycznych, „w których coś szwankuje”. Taka świadomość może prowadzić do tworzenia rzetelnych argumentacji etycznych oraz do weryfikacji posiadanych przez filozofa moralności intuicji moralnych. Dopiero po uświadomieniu sobie i „wzięciu w nawias” na czas badania intuicji moralnych będzie możliwe lepsze zbliżenie się do wymogu *sine ira et studio*.

NARZĘDZIA KRYTYCZNEGO MYŚLENIA W ETYCE

Eksperymenty myślowe, argumenty i kontrargumenty, popieranie bądź krytykowanie poszczególnych stanowisk może być efektem albo rzetelnych analiz, albo działaniem racjonalnego ogona, którym

porusza intuicyjny pies. Filozof moralności powinien jednak dążyć do przedstawiania jak najbardziej rzetelnych analiz. W innym przypadku nie będzie różnić się zbytnio od osoby, która używa wyrafinowanych narzędzi argumentacyjnych do przedstawiania i uzasadniania z góry przyjętych (z góry danych) tez. Stąd też pierwszą postawą, która powinna cechować filozofa moralności, jest pokora epistemiczna. Ta cnota polega na wypracowaniu i praktykowaniu podchodzenia z dystansem i nieufnościami do tworzonych przez system 1 intuicji moralnych. Sam fakt, iż dane stanowisko jest intuicyjne (lub pochodzi z intuicji), nie może być dla osoby badającej *sine ira et studio* moralność wystarczającą przesłanką na rzecz przyjęcia go. Przeciwnie, intuicyjność danego stanowiska powinna być powodem do nieufności i swego rodzaju „wątpienia metodycznego”. Dane stanowisko może być uznane za słuszne jedynie, jeżeli jest poparte argumentami, które można przedstawić i obronić w konfrontacji z innymi filozofami moralności, posiadającymi wszak własne intuicje moralne.

Drugim elementem może być tworzenie stalowych chochołów (*steelmanning*). Jest to technika, która nakazuje nie upraszczać argumentów, które się krytykuje, ale przeciwnie – maksymalnie je wzmocnić. System 1 może dążyć do zniekształcenia krytykowanego stanowiska w taki sposób, aby łatwiej było je odrzucić bądź wykazać niesłuszność. Stworzenie z niego stalowego chochoła pozwoli na maksymalne wzmocnienie krytykowanego stanowiska, a co za tym idzie, zmusi filozofa moralności do rzetelnie, wnikliwej krytyki lub do uznania danego stanowiska za poprawne lub właściwie uzasadnione. Technika stalowego chochoła pozwoli na uniknięcie błędów wynikających na przykład z przedstawianych już przykładów Thomson czy Nozicka.

ZAKOŃCZENIE

Zaprezentowany typ idealny etyka-Herkulesa wydaje się nieosiągalnym ideałem. Trzeba jednakże zauważyć, że dążenie do odnalezienia najlepszej odpowiedzi, niezależnej od uwarunkowań etyka, zniekształceń poznawczych, intuicji, wychowania, kultury i tendencji emocjonalnych, jest pewnym ideałem, do którego etyka powinna

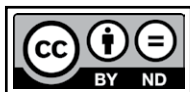
dążyć. Stąd proponowany w artykule namysł nad potrzebą stosowania krytycznego myślenia zarówno do istniejących, jak i tworzonych przez samych filozofów moralności argumentacji. Drugim elementem jest świadomość podlegania zniekształceniom poznawczym oraz ich wpływu na decyzje podejmowane przez filozofów moralności. Trzeci to świadomość uwarunkowań historycznych i kulturowych – każde rozstrzygnięcie sporu moralnego przez etyka nie będzie wolne od tych wpływów, a co za tym idzie – dzisiejsze najlepsze dopasowanie oceny etycznej nie musi być jutrzejszym najlepszym dopasowaniem. W edukacji oraz pracy badawczej etyków należy promować postawę etyka-Herkulesa, aby dzięki temu móc odnajdywać jak najlepsze dostępne rozstrzygnięcia sporów moralnych.

BIBLIOGRAFIA

- Chyrowicz, B. (2008). *O sytuacjach bez wyjścia w etyce*. Kraków: Znak.
- De Brigard, F. (2010). If you like it, does it matter if it's real? *Philosophical Psychology*, 23(1), 43–57. DOI: 10.1080/09515080903532290
- Dworkin, R. (1998). *Biorąc prawa poważnie*. T. Kowalski (Tłum.). Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN.
- Galewicz, W. (1998). Krótki dialog o inkwizycji i odpowiedzialności za poglądy. W W. Galewicz, *Studia z etyki przekonani* (s. 78–95). Kraków: Universitas.
- Haidt, J. (2014). *Prawy umysł. Dlaczego dobrych ludzi dzieli religia i polityka?* A. Nowak-Młynikowska (Tłum.). Sopot: Smak Słowa.
- Kahneman, D. (2012). *Pułapki myślenia. O myśleniu szybkim i wolnym*. P. Szymczak (Tłum.). Poznań: Media Rodzina.
- MacIntyre, A. (1996). *Dziedzictwo cnoty. Studia z teorii moralności*. A. Chmielewski (Tłum.). Warszawa: PWN.
- Nozick, R. (1999). *Anarchia, państwo, utopia*. P. Maciejko & M. Szczubiałka (Tłum.) Warszawa: Aletheia.
- PAN (2001). *Zbiór zasad i wytycznych pt. „Dobre obyczaje w nauce”*. Warszawa: Polska Akademia Nauk. https://ken.pan.pl/images/2001_ZbiorWytycznych.pdf
- Samuelson, W., & Zeckhauser, R. (1988). Status quo bias in decision making. *Journal of Risk and Uncertainty*, 1, 7–59. DOI: 10.1007/bf00055564
- Schwitzgebel, E., & Cushman, F. (2012). Expertise in Moral Reasoning? Order Effects on Moral Judgment in Professional Philosophers and Non-Philosophers. *Mind & Language*, 27(2), 135–153. DOI: 10.1111/j.1468-0017.2012.01438.x

- Tacyt (2002). *Roczniki*. Warszawa. <http://biblioteka.kijowski.pl/antykw%20rzymski/06.%20tacyt%20korneliusz%20gajusz%20-%20roczniki.pdf>
- Thomson, J.J. (2010). Obrona aborcji. W W. Galewicz (Red.), *Początki ludzkiego życia*. W. Galewicz (Tłum.) (s. 145–164). Kraków: Universitas.
- Tolhurst, W. (2008). Moral Intuitions Framed. W W. Sinnott-Armstrong (Red.), *Moral psychology*. T. 2: *The Cognitive Science of Morality: Intuition and Diversity* (s. 77–82). Cambridge–London: A Bradford Book; MIT Press.
- Tversky, A., & Kahneman, D. (1982). Judgment under uncertainty: Heuristics and biases. W A. Tversky, D. Kahneman, & P. Slovic, *Judgment under uncertainty: Heuristics and biases* (s. 15–34). Cambridge–New York: Cambridge University Press.
- Webster, D., & Kruglanski, A. (1994). Individual Differences in Need for Cognitive Closure. *Journal of Personality and Social Psychology*, 67(6), 1049–1067. DOI: 10.1037/0022-3514.67.6.1049
- Weijers, D. (2013). Nozick's experience machine is dead, long live the experience machine! *Philosophical Psychology*, 27(4), 513–535. DOI: 10.1080/09515089.2012.757889
- Williams, B. (1999). Spójność etyczna. W B. Williams, *Ile wolności powinna mieć wola?* M. Szczubiałka (Tłum.) (s. 89–114). Warszawa: Aletheia.

Copyright and License



This article is published under the terms of the Creative Commons Attribution – NoDerivs (CC BY- ND 4.0) License <http://creativecommons.org/licenses/by-nd/4.0/>